

**Uwagi i komentarze na tle lektury dzieła Zdzisława Sadowskiego
pt.: „W poszukiwaniu drogi rozwoju”,
Warszawa 2006, Komitet Polska 2000 Plus, PAN**

Opracowanie Zdzisława Sadowskiego zasługuje na miano znakomitego dzieła – jeśli termin ten słusznie stosujemy w kontekście pracy o wielkiej wadze intelektualnej i małej wadze fizycznej. Z pełną aprobatą przyjmuję część I opracowania mówiącą o „sprawach świata”.

Trudno nie zgodzić się z wnikliwą analizą sceny globalnej, a zwłaszcza z krytyką neoliberalizmu, jako uniwersalnej koncepcji organizacji gospodarki, społeczeństwa i państwa¹. Podkreślam, że myślimy tutaj o neoliberalizmie, a nie o liberalizmie, który był i jest i będzie jedną z najbardziej wspaniałych idei naszej cywilizacji. To rozróżnienie jest silnie akcentowane przez Zdzisława Sadowskiego.

Na tle tej analizy chciałbym sformułować trzy pytania dyskusyjne:

- 1) Jak będzie kształtował się proces rekonstrukcji sceny globalnej XXI wieku²?
- 2) W jaki sposób świat przeżyje bankructwo USA jako monopolistycznego supermocarstwa oraz bankructwo ideologii neoliberalnej, jako uniwersalnej koncepcji organizacji świata?

Słuszny jest pogląd, że te dwa procesy bankructwa przebiegają nie tylko paralelnie lecz także na zasadzie wzajemnego oddziaływania. Warto porównać okres dominacji Keynesizmu z lat 1935 – 75 oraz okres dominacji neoliberalizmu z lat pomiędzy 1980 – 2010. Trzeba też sformułować pytanie – jak określić miejsce Schumpeteryzmu³ w wielkiej historycznej debacie – Keynesism versus neoliberalizm.

- 3) Czy scenie światowej XXI wieku będzie oszczędzona apokaliptyczna katastrofa niszcząca wielowiekowy porządek globalny?

¹ por. charyzmatyczny żart intelektualny zawarty w *The Economist*, December 26th 1992 – January 8th 1993. Looking back from 2992 – World history. Chapter 13 – The disastrous 21st century. To makrohistoryczne spojrzenie milenijne zawiera tezy, że w końcu XXI wieku wielka liberalna demokracja zmarnowała unikalne możliwości organizacji lepszego świata. To jest w moim przekonaniu pośrednia krytyka neoliberalizmu, jako dominującej koncepcji w końcu XX wieku.

por. A. Kukliński, B. Skuza (red) *Europe in the perspective of global change*. Warsaw 2003, str. 462.

² Por. A. Kukliński, *Transformacje sceny globalnej w perspektywie XXI wieku* (w:) A. Kukliński, K. Pawłowski (red) *Przyszłość Europy – Wyzwania globalne – Wybory strategiczne*. Nowy Sącz 2006.

³ T.K. Mc Craw, *Prophet of Innovation Joseph Schumpeter and Creative Destruction*, Belknap Press, 2007 – cytowano za *The Economist*, April 28th 2007.

- 4) Myśląc o tym warto posłużyć się określeniem Zbigniewa Brzezińskiego – „skóra cierpnie”. Każdy dzień naszego życia to dzień na krawędzi katastrofy globalnej. Przerazających wizji nie trzeba szukać daleko. Wystarczy, że oszałały establishment Georg’a Busha podejmie decyzję o zaatakowaniu instalacji nuklearnych w Iranie. Wystarczy, że uda się megaterrorystyczny atak na pola naftowe i instalacje rafineryjne w Arabii Saudyjskiej⁴.

* * *

W konstruowaniu części drugiej dzieła poświęconej sprawom Polski, Autor posłużył się *grosso modo* tym samym modelem myślenia, który przyniósł tak piękne owoce w części pierwszej. O ile można zgodzić się z tezą, że świat przełomu XX i XXI wieku to świat w objęciach neoliberalnych, to nie można zgodzić się z tezą, że głównym czynnikiem blasku i nędzy polskiej transformacji były blaski i nędze neoliberalizmu. Wyobraźmy sobie, że premierem Polski w latach 90-tych jest Margaret Thatcher i że w Polsce prowadzi się prawdziwą politykę neoliberalną realizowaną przez silny rząd, który nie ulega presjom nieodpowiedzialnego populizmu, który potrafi zachować monopol stosowania przemocy fizycznej na obszarze kraju, który nie toleruje kolosalnego marnotrawstwa środków publicznych w takich dziedzinach jak górnictwo, rolnictwo i rządzący aparat państwa, który realizuje konsekwentnie politykę podatkową etc.

Wiemy, że w historii Polski, na dobre i na złe, żaden ustrój, ani żadna koncepcja ideologiczna – polityczna nie funkcjonowała perfekcyjnie. Dotyczy to także neoliberalizmu. Nie można twierdzić, że polska transformacja realizowała w sposób zwarty i konsekwentny doktrynę neoliberalizmu. W polskiej transformacji można znaleźć różne przejawy rozwiązań neoliberalnych występujące z różnym nasileniem i różną skutecznością. Główną słabością polskiej transformacji nie był neoliberalizm. Główną słabością tej transformacji był i jest populizm, który zniszczył polską rację stanu i polskie długookresowe myślenie strategiczne. Populizm jest źródłem demoralizacji i irracjonalizmu polskiej klasy politycznej wszystkich denominacji ideologicznych. Nieopanowany populizm może roztrwonić szanse Polski XXI wieku. Populizm⁵ chciałbym zdefiniować jako świadome poświęcenie długookresowych strategicznych interesów społeczeństwa i państwa na ołtarzu korzyści krótkookresowych osiągniętych w ramach cyklu wyborczego.

* * *

Potrzebna jest wielka debata, która odpowie na fundamentalne pytanie, w jakim stopniu epoka transformacji jest okresem szans wykorzystanych, a w jakim stopniu jest okresem szans straconych. Sukcesy polskiej transformacji są niewątpliwe⁶. Powstała nowa gospodarka, nowe społeczeństwo i nowe państwo. Jesteśmy członkami Unii Europejskiej i NATO. Wystarczy

⁴ Saudi raids net 172 tied to multiple terror plots. Oil fields and army said to be the targets: some trained as pilots. IHT, April 28th-29th 2007.

⁵ por. A. Smolar, E. Todd, Oblicze populizmu. Tygodnik idei, 26 maja 2007.

⁶ por. A. Kukliński, Economic transformation. Experiences and prospects in Poland 1990 – 2010 (w:) H. Bünz, A. Kukliński (red) Globalization – Experiences and prospects. F. Ebert Stiftung, Warsaw 2001.

porównać osiągnięcia Polski i Ukrainy na przełomie XX i XXI wieku. Można jednak o polskiej transformacji napisać książkę – *W poszukiwaniu czasu straconego*. Oto pytania, które warto postawić w tej książce:

- 1) Dlaczego okresowi transformacji nie przyświecała długookresowa wizja polskiej racji stanu. Nie wystarczy być członkiem Unii Europejskiej lub członkiem NATO. Trzeba w tych organizacjach aktywnie i dynamicznie reprezentować polską rację stanu – oczywiście w kontekście ideologicznego myślenia o losach Europy i Świata.
- 2) Dlaczego polska transformacja miała *grosso modo* charakter imitacyjny?
- 3) Dlaczego polska transformacja nie wyłoniła wielkiej i konsekwentnej polityki innowacyjnej wprowadzającej Polskę w świat gospodarki opartej na wiedzy?
- 4) Dlaczego polska transformacja nie był świadomą i racjonalną polityką kształtowania nowej struktury majątku narodowego? Dlaczego na początku procesów transformacji nie opracowano długookresowego programu transformacji majątku narodowego? Dlaczego w procesach transformacji zmarnowano tak wiele elementów majątku narodowego? Dlaczego środki płynące z prywatyzacji nie stały się podstawą finansową programu budowy autostrad? Dlaczego zmarnowano 20 lat nie zmieniając zupełnie struktury i jakości polskich dróg?

* * *

Nie trzeba rozbudowywać *hinc et nunc* tej listy pytań. Warto sformułować propozycję bardziej ogólną. Może PTE będzie miało siłę intelektualną i odwagę cywilną, aby zorganizować cykl konferencji i studiów – *Blaski i nędze polskiej transformacji lat 1990 – 2010*.

Warszawa, 4 maja 2007 r.